

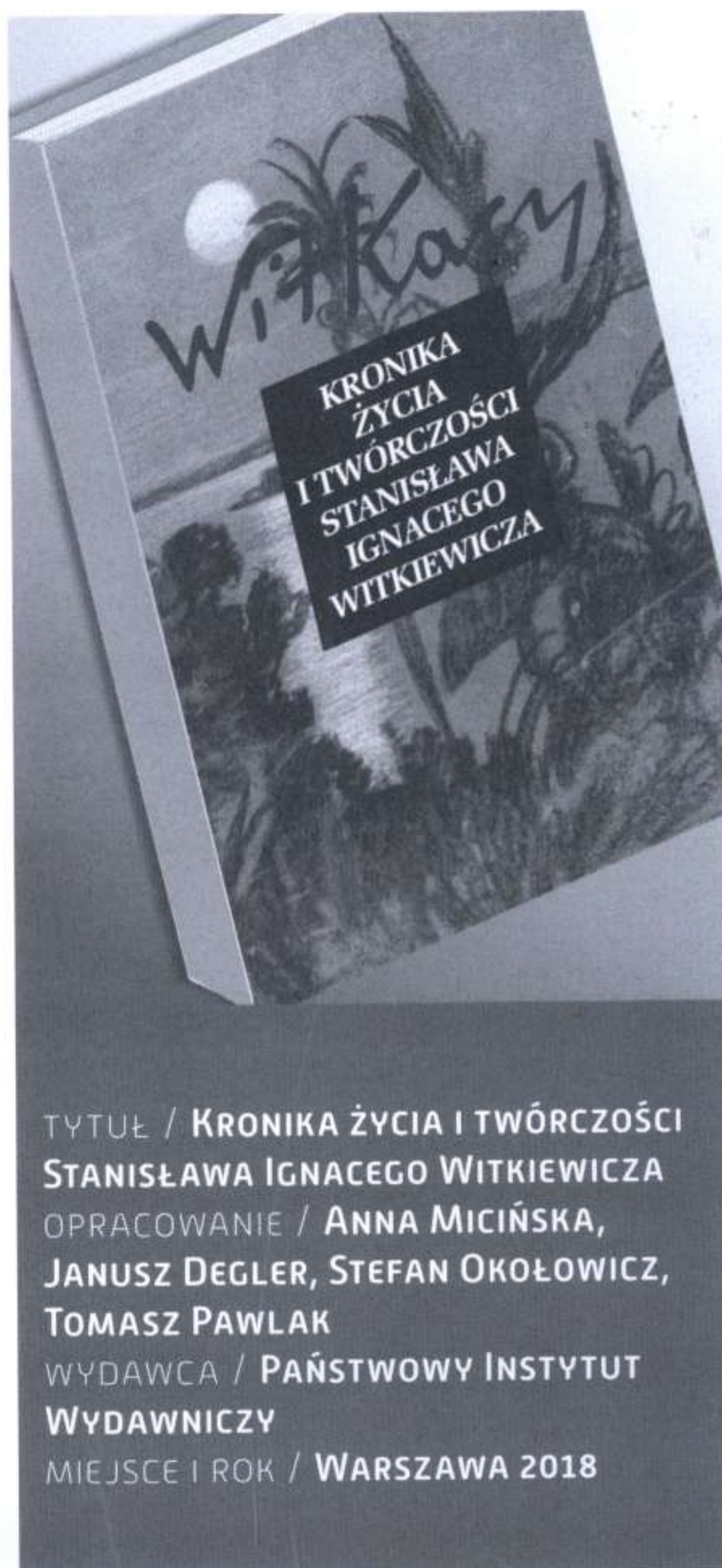
Żywot Witkacego

AUTOR: HALINA WASZKIEL

■ Od śmierci Stanisława Ignacego Witkiewicza minęło blisko osiemdziesiąt lat. Dużo zmieniło się w sztukach plastycznych, w teatrze, literaturze, filozofii, a także w poczuciu tego, co ogół uważa za moralne, dopuszczalne, poprawne, przyzwoite, a przynajmniej – zrozumiałe. Dzisiaj znacznie łatwiej czytać dzieła Witkacego czy oglądać na scenie jego sztuki, niż przychodziło to jemu współczesnym. Historia potwierdziła wiele z rozpoznań, przeczuc i obsesji artysty.

Zainteresowanie zarówno dorobkiem Witkiewicza, jak i jego życiem nie słabnie, lecz wręcz przeciwnie – rośnie. Świadczą o tym nie tylko kolejne pokolenia witkacologów i premiery teatralne jego dzieł, ale też poświęcone mu nowo powstające utwory, jak na przykład dramat *Zagwazdrane życie* Antoniego Wincha („Dialog” nr 6/2015), osnuty wokół wątków biograficznych (zwłaszcza tragicznie zakończonego związku Witkacego z Jadwigą Janczewską), czy przedstawienie Teatru Malabar Hotel (w koprodukcji z Teatrem Dramatycznym m.st. Warszawy) pt. *Tutli-Putli. Kto jest dziki?*, zestawiające wypowiedzi Witkacego oraz Bronisława Malinowskiego i Marii Czaplickiej na temat odmienności cywilizacyjnych różnych nacji.

W sukurs wszystkim zainteresowanym, od naukowców i artystów po miłośników biografistyki, przychodzi obszerna książka zatytułowana *Kronika życia i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza*, wydana jako dwudziesty czwarty tom *Dzieł zebranych* Witkiewicza, opracowany przez Janusza Deglera, Stefana Okołowicza i Tomasza Pawłaka. Jako czwartego współautora wymieniono na stronie tytułowej Annę Micińską, zmarłą w 2001 roku, której wkład w badania witkacologiczne jest nie do przecenienia. Przedrukowano w *Kronice* dwa jej fundamentalne opracowania: *Z dziejów rodziny Witkiewiczów* oraz *Kronikę życia i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza 1885–1918*, których pierwodruki ukazały się w słynnym witkacowskim „Pamiętniku Teatralnym” (z. 1-4/1985). Wykorzystano także inne teksty Micińskiej oraz dokonano stosownych nowe-



TYTUŁ / **KRONIKA ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA**
OPRACOWANIE / ANNA MICIŃSKA, JANUSZ DEGLER, STEFAN OKOŁOWICZ, TOMASZ PAWLAK
WYDAWCA / PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
MIEJSCE I ROK / WARSZAWA 2018

lizacji, z uwzględnieniem aktualnego stanu badań. O tym wszystkim informuje czytelnika *Nota wydawnicza*, napisana przez Janusza Deglera.

Dla ułatwienia lektury podzielono materiał na trzy części. Pierwsza, zatytułowana *Z dziejów rodzin Witkiewiczów i Pietrkiewiczów*, stanowi swoistą przedakcję, bowiem opowiada o przodkach. Micińska opracowała dzieje rodziny Witkiewiczów, a Pawlak – Pietrkiewiczów, z których wywodziła się matka Witkacego, Maria. W czasach młodości Stanisława Ignacego pytanie: „Kto go rodził?”, wyzna-

czało miejsce człowieka w hierarchii społecznej, ale jeszcze ważniejszy jest fakt, iż oboje rodzice mieli wyjątkowy wpływ na syna, od dziecka hodowanego na artystę, edukowanego w domu przez starannie dobieranych nauczycieli, izolowanego od zbiorowej edukacji. Stanisław Ignacy przez całe życie borykał się z wyniesionym z domu obrazem świata, dlatego szerokie omówienie antenatów ma głębokie uzasadnienie.

Druga część książki to kompendium, które na długo stanie się podstawą witkacologii: *Kronika życia i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza*, podzielona na dwa bloki. Micińska napisała (a opracował Pawlak) o okresie od 24 II 1885 (urodziny Stasia) do 30 VI 1918 (powrót Witkacego z wojny). Okres od 1 VII 1918 do 18 IX 1939 (śmierć artysty) opisał Degler, dorzucając kilka dat późniejszych, zwłaszcza informacje o śmierci Jadwigi Witkiewiczowej (1968) oraz Czesławy Oknińskiej (1975).

W *Kronice* starano się uwzględnić jak najwięcej faktów zarówno związanych z życiem, podróżami, kontaktami artysty z otoczeniem, jak i związanych z twórczością. Bogato cytowana korespondencja ubarwia narrację i daje wgląd w autokomentarze artysty, dotyczące najróżniejszych wydarzeń (na przykład pod datą 5 IX 1931 czytamy o śmierci ulubionej kotki, Schyzi: „Wczoraj Schyzia biedaczka zasnęła w Kocim Panu na zawsze. Strasznie cierpię nad tym”).

Trzecią partię książki (objętościowo niemal połowę) wypełnia *Appendix* obejmujący osiem tekstów, przybliżających szczegółowo wybrane wydarzenia z życia bohatera tej opowieści. Są głosy świadków, są badania naukowców. Wspomnieniom oddaje się Jan Witkiewicz (1881–1958), stryjeczny brat Stasia, którego tekst pt. *Życiorys Stanisława Ignacego Witkiewicza* powstał w roku 1950 i przedstawia subiektywne spojrzenie na drogę życiową i dorobek sławnego kuzyna. Jeszcze bardziej osobisty ton ma wspomnienie Czesławy Oknińskiej, niedoszłej współsamobójczyni Witkacego, zatytułowane *Ostatnie 13 dni życia Stani-*

Na pewno jeszcze niejeden dokument wypłynie w przyszłości, ale *Kronika* stanowi solidny fundament wiedzy rzetelnej, gromadzonej w najlepszej wierze – bez kłamstwa, ale też bez podkręcania sensacyjności. Z lektury dziewięciuset stron wyłania się wielostronny obraz niezwykłego człowieka i wyjątkowego artysty.

sława Ignacego Witkiewicza (tekst z 1975 roku, opracowany przez Deglera). Inny charakter – naukowy – ma pozostałych sześć opracowań. Pawlak opisuje egzamin maturalny Witkacego, Wojciech Sztaba – studia artysty w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Okołowicz – dzieje znajomości Witkacego z Janczewską oraz ich plany matrymonialne zakończone samobójstwem dziewczyny, Daniel Gerould – wyprawę na antypody z Bronisławem Malinowskim (*Podróż Witkacego do tropików: itinerarium cejlońskie*), Krzysztof Dubiński – służbę Witkacego w armii carskiej, w Lejb-gwardii Pawłowskiego Pułku, a Degler – skomplikowane dzieje małżeństwa Witkacego z Jadwigą Unrużanką.

Wszystkie teksty opatrzone są przypisami, informującymi o etapach badań nad poszczególnymi tematami, o dotychczasowych publikacjach, ustaleniach poprzedników. Dodatkowym ułatwieniem jest zestawienie bibliograficzne, porządkujące dorobek witkacologów. Indeks osób ułatwia znalezienie poszukiwanej informacji.

Czytelnik dostaje kompendium wiedzy „na dziś”. W biografii Witkiewicza dużo było chwil trudnych, zdarzeń zawikłanych, faktów przemilczanych lub przeinaczanych. Wieloletni trud badaczy i wielbicieli dorobku artysty doprowadził do rozwikłania wielu zagadek, odsiania prawdy od plotki i blagi. Na pewno jeszcze niejeden dokument wypłynie w przyszłości, ale omawiana *Kronika* stanowi solidny fundament wiedzy rzetelnej, gromadzonej w najlepszej wierze – bez kłamstwa, ale też bez podkręcania sensacyjności. Z lektury dziewięciuset stron wyłania się wielostronny obraz niezwykłego człowieka i wyjątkowego artysty.

Malinowski zapisał w swoim *Dzienniku* znamienne zdanie o wieloletnim przyjacielu: „Bez względu na to, jakiego człowieka, podziwiam inteligencję i wielbię indywidualność, ale nie znoszę charakteru”. *Kronika życia i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza* dostarcza bogatego materiału, który ułatwia przemyślenie naszego stosunku do Witkacego jako artysty, filozofa, ale nade wszystko – człowieka.

Książka zawiera 226 czarno-białych ilustracji, znakomicie dokumentujących miniony czas, a zarazem wspomagających wyobraźnię czytelnika. Pokazują one portrety rodzinne, wizerunki rodziców, krewnych i znajomych, ukochane kobiety. Osoba Stanisława Ignacego prezentowana jest od niemowlęstwa po ostatni pastelowy autoportret z sierpnia 1939 roku. Część reprodukowanych zdjęć jest autorstwa samego Witkacego. Ilustracje pokazują niektóre obrazy i rysunki, strony tytułowe rękopisów (na przykład *Macieja Korbowa i Bellatrix*), okładki katalogów i publikacji, plakaty, dokumentację teatralną (na przykład „S.I. Witkiewicz i Teofil Trzciniński wśród aktorów po prapremierze *Tumora Mózgowicza* w teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, 30 czerwca 1921” czy Witkacego „projekt dekoracji do prapremiery *Pragmatystów* w teatrze ‘Elsynor’ w Warszawie, 29 grudnia 1921”). Można nawet przypatrzeć się Witkacemu ze wspomnianą kotką Schyzią albo Jadwidze Witkiewiczowej z tygrysiem na rękach. Niektóre zdjęcia stanowią wyjątkowo cenny komentarz do faktów biograficznych, jak na przykład „S.I. Witkiewicz odgrywający ducha w miejscu samobójstwa Jadwigi Janczewskiej w Dolinie Kościeliskiej, fot. Józef Głogowski, lata trzydzieste XX wieku”.

Fakt, że w książce zamieszczono liczne fotografie zrobione przez samego Witkacego, jego projekty plastyczne, a także liczne cytaty z osobistej korespondencji, sprawia wrażenie, jakby oddawano głos bohaterowi. On sam komentuje opowieść o sobie, uzupełnia ją własnym spojrzeniem, wtrąca gorzkie lub ironiczne komentarze, dopowiada to, co udało się ustalić i opisać badaczom zafascynowanym jego osobą.

Miłośnicy twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza znajdą w omawianym tomie mnóstwo szczegółów pozwalających lepiej zrozumieć dzieje życia, wpływ zdarzeń osobistych i historycznych na twórczą osobowość artysty. Dla czytelników znających go mniej książka na dłuższy czas pozostanie źródłem informacji zarówno podstawowych, ujętych w serie dat, faktów i nazwisk, jak i informacji pogłębionych, rozpisanych na szersze studia (*Appendix*). Warsztat naukowy z kolei pozwoli następnym pokoleniom witkacologów kontynuować badania od punktu, w jakim wiedza o Witkacym znajduje się dzisiaj.

Można też czytać *Kronikę* jak powieść biograficzną, nie zwracając uwagi na uczone przypisy. Będzie to wówczas pasjonująca opowieść o świecie z przełomu XIX i XX wieku oraz o Polsce przed II wojną światową, o artystycznej bohemicznej Zakopanego, o dalekich podróżach, o miłości, strachu, depresji, o przymusie bycia artystą, o dziwnym dzieciństwie, trudnym dorastaniu i brzemieniach w skutkach życiowych decyzjach. Łatwiej jest zrozumieć dzieła Witkiewicza, gdy zna się jego życiorys, ale z drugiej strony sama biografia dostarcza materiału na pasjonującą powieść.

Ta książka warta jest lektury w dowolnej perspektywie. ■